



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Poniedziałek : 2 marca 2020

Lekcja **106**

Temat: **Dostrzegać Boga w każdym człowieku**

## **Mt 25,31-46 (Biblia Tysiąclecia)**

(31) Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. (32) I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. (33) Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. (34) Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! (35) Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; (36) byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. (37) Wówczas zapytają sprawiedliwi:

### **Panie, kiedy widzieliśmy Cię**

głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? (38) Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? (39) Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?

(40) A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: **Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.** (41) Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! (42) Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; (43) byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. (44) Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? (45) Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. (46) I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

Czy potrafisz sobie wyobrazić, że stoisz na Bożym Sądzie, słuchasz oceny własnego życia i pytasz: „Ale o czym Ty mówisz, Panie Jezu? Nic takiego nie pamiętam. Kiedy niby Cię spotkałem?”. Byłoby to jak zły sen.

Według dzisiejszej Ewangelii jednym z najlepszych sposobów, aby ustrzec się przed taką sytuacją, jest głęboka refleksja nad tym, jak traktujemy ludzi wokół siebie.

Jezus chce, abyśmy dostrzegali Go w innych, a zwłaszcza w ubogich, więźniach, głodnych i przybyszach. Doskonałą ilustracją tej prawdy jest **historia św. Franciszka z Asyżu**.

Tomasz z Celano, jeden z pierwszych uczniów Franciszka i jego biograf, tak o nim napisał: „Widok trędowatych był mu tak bardzo przykry za czasu jego płochości, że gdy z odległości dwu tysięcy kroków spostrzegał ich domy, zatykał sobie nos rękami. Ale kiedy już za łaską i mocą Najwyższego zaczął myśleć o rzeczach świętych i użytecznych, będąc jeszcze w stanie świeckim, pewnego dnia spotkał trędowatego, przewyciężył się, przystąpił do niego i go ucałował”.

Sam Franciszek podsumował ten epizod następująco: „To, co wydawało się gorzkie, zmieniło się w słodycz duszy i ciała; i potem nie czekając długo, porzuciłem świat”.

Przemiana, która się dokonała we Franciszku, może stać się również twoim udziałem. Nie sądz jednak, że dokonasz jej sam i natychmiast. Tomasz z Celano zaznacza, że ten wielce miłosierny gest Franciszek uczynił z pomocą „łaski i mocy Najwyższego”. Sam z siebie mógł jedynie postawić jeden czy drugi krok w kierunku pokonania swego lęku i obrzydzenia, jakie żywił wobec trędowatych, ale dobrze zdawał sobie sprawę z tego, że przewyciężyć się, aby objąć trędowatego, mógł jedynie dzięki działaniu Boga. I dopiero to połączenie jego własnej decyzji i łaski Boga spowodowało przemianę serca.

Jezus jest w szczególny sposób obecny w człowieku zebrzącym na ulicy, w nowym uczniu w szkole, w obcokrajowcach zatrudnionych w twojej firmie.

- ❖ Ilekroć okazujesz miłosierdzie któremuś z nich, tylekroć nieco szerzej otwierasz drzwi Bożej łasce.
- ❖ Ilekroć zdobywasz się na gest dobroci, Duch Święty zmienia cię odrobinę bardziej.

A droga do nieba staje się wyraźniejsza.

**„Jezu, pomóż mi dostrzegać Cię w każdym człowieku, którego spotykam”.**

Kpł 19,1-2.11-18      Ps 19,8-10.15



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Wtorek : 3 marca 2020

Lekcja **107**

Temat: **Jezu - naucz mnie przebaczać**

## **Mt 6,7-15 (Biblia Tysiąclecia)**

(7) Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. (8) Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wprawdzie zanim Go poprosicie.

### **Wy zatem tak się módlcie:**

- ✚ **Ojcze nasz**, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje!
- ✚ Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie.
- ✚ Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;
- ✚ i przeucz nam nasze winy, jak i my przeuczamy tym, którzy przeciw nam zawinili;
- ✚ i **nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie**, ale nas zachowaj od złego!

(14) Jeśli bowiem przeuczycie ludziom ich przewinienia, i wam przeuczyci Ojciec wasz niebieski. (15) Lecz

**jeśli nie przeuczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przeuczyci wam waszych przewinień.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Spóźniasz się przez kogoś na ważne spotkanie. Mąż zapomina o twoich urodzinach. Syn odpowiada niegrzecznie na twoją prośbę. W takich i podobnych sytuacjach nie jest tak trudno przeuczyc. W końcu każdemu może się zdarzyć jakieś potknięcie i nie dzieje się nic aż tak wielkiego.

- Ale gdybyś w dzieciństwie został wykorzystany seksualnie?
- Gdybyś mieszkał z surowym rodzicem, który nigdy nie okazywałby ci czułości?
- Gdyby okazało się, że twoja żona czy mąż oszukiwali cię przez całe lata?

Czy łatwo byłoby ci wypowiedzieć te dwa pełne mocy słowa: „Przeuczam ci”?

Wiemy, że należy przebaczać – Jezus mówi o tym wprost – ale czasem, z różnych względów, nie możemy się na to zdobyć, zwłaszcza od razu. W wielu wypadkach przebaczenie jest procesem wymagającym postawienia wielu małych kroków, zanim zdobędziemy się na wielki skok miłosierdzia i przebaczenia. I to jest w porządku.

**Jezus zna nasze serca i nigdy nie oczekuje od nas rzeczy niemożliwych.**

Jakie kroki możemy więc podjąć?

Pierwszym i najważniejszym jest modlitwa. Otwierajmy się przed Jezusem w ciszy naszych serc prosząc Go, by okazał nam swoją miłość i łaskę.

Potem prosimy o dar szczerego pragnienia przebaczenia. Już taka prosta modlitwa wystarczy, by Pan zaczął uzdrawiać nasze rany, a doświadczając Jego uzdrawiającej miłości, z czasem znajdziemy w sobie siłę do przebaczenia. Wiemy wszyscy, że jesteśmy zaproszeni do tego, aby stawać się miłosiernymi, jak miłosierny jest nasz Ojciec niebieski (por. Łk 6,36).

Szczególną formą miłosierdzia jest przebaczenie i Bóg wzywa nas, abyśmy wybaciali codziennie, każdemu, aż 77 razy, czyli zawsze, a szczególnie naszym krzywdzicielom i to w tych najtrudniejszych sytuacjach. To nie jest łatwe i nie dokonuje się błyskawicznie. Wymaga z naszej strony ogromnej wewnętrznej pracy, aż do zaparcia się samego siebie. Lecz najważniejsze jest to, byśmy zdecydowali się wejść na drogę przebaczenia i starali się jak najwierniej nią iść.

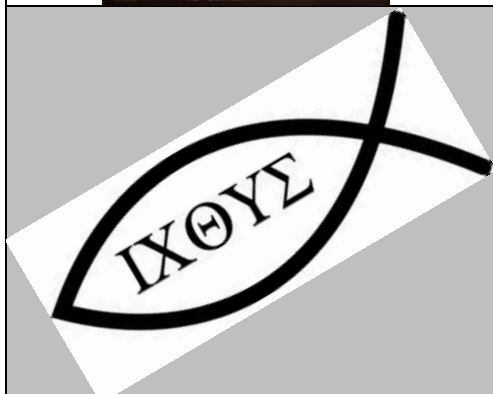
Niezależnie od etapu, na jakim jesteś w tej chwili, dziś masz wspaniałą okazję, by postawić kolejny krok. Nie musi on być specjalnie radykalny. To sam Bóg będzie działał w tobie radykalnie, jeśli Go o to poprosisz.

**„Jezu, uczyn moje serce miłosiernym na wzór Twojego serca.**

**Naucz mnie przebaczać”.**



# Św. Kazimierza Królewicza, patrona Polski



Szkoła  
„SŁOWA BOŻEGO”  
Środa :  
4 marca 2020

Lekcja **108**

Temat: **Przykład świętych**

## **J 15, 9-17 (Biblia Tysiąclecia)**

(9) Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! (10) Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. (11) To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. (12) To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. (13) Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. (14) Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. (15) Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. (16) **Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem** i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. (17) **To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Nie mamy powodu wątpić, że **św. Kazimierz Królewicz** był człowiekiem wybranym przez Boga.

„Pośród braci wybijał się Kazimierz; był młodzieńcem szlachetnym, rzadkich zdolności, nadzwyczajnej pamięci i wielkiej pobożności” – pisał o nim Jan Długosz, wychowawca królewskich synów.

Nieudana wyprawa na Węgry, której przewodził w wieku 13 lat, wstrząsnęła nim.

Widok wojennych gwałtów i grabieży skierował myśli wrażliwego młodzieńca ku sprawom duchowym. Dużo się modlił i pościł, chętnie przebywał wśród ubogich, rozdając jałmużnę. Gorąca pobożność nie przeszkadzała mu jednak w chętnym podejmowaniu obowiązków publicznych.

Gdy jego ojciec, król Kazimierz Jagiellończyk, musiał zająć się sprawami państwowymi na Litwie, synowi powierzył rządy w Koronie, z czym ten z powodzeniem sobie poradził. Po dwóch latach został odwołany do Wilna i tu również jego działania zyskały uznanie. Nawet chorując już na gruźlicę nadal brał udział w zarządzaniu państwem. Kiedy umarł w wieku 26 lat, wedle powszechnej opinii był już dojrzały dla nieba.

Dziś jednak te słowa Ewangelii skierowane są nie tylko do osób formatu królewicza Kazimierza, lecz także do mnie, do ciebie i do wszystkich, którzy zechcą je przyjąć.

W przeciwieństwie do nas, Bóg nie faworyzuje tych miłszych, zdolniejszych, bardziej udanych. Nie przeszkadza mu nasza niegodność, grzeszność czy miernota. Przeszkodą może być jedynie to, że sami ten wybór odrzucimy.

## ➤ Co jest znakiem wybrania?

**Przede wszystkim gotowość słuchania Jego słowa.**

**„Nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15,15) – mówi Pan.**

Słuchając, poznajemy plan Boga wobec nas. Poznajemy Jego miłość objawioną nam w Synu. Zaczynamy wypełniać Jego przykazania, nie z musu jak niewolnicy, ale w odpowiedzi na Jego miłość – w przekonaniu, że wytyczają nam one drogę życia, która się Jemu podoba, a nam daje radość i pokój.

## Czy chcesz być przyjacielem Boga jak św. Kazimierz?

Jest w nim wiele cech, które możemy naśladować, jak odpowiedzialność za losy ojczyzny, obowiązkowość, troska u ubogich, cierpliwe znoszenie dolegliwości. Ale przede wszystkim jest on dla nas wzorem głębokiej przyjaźni z Bogiem. Dla Niego św. Kazimierz w swoim niezwykle czynnym życiu znajdował czas na modlitwę, dla Niego pragnął prowadzić czyste życie, dla Niego się trudił. I jest to możliwe dla każdego, niezależnie od epoki, miejsca czy stanu życia. Święci nie są nam dani po to, by ich podziwiać, ale po to, by nas pociągnąć do Boga i przekonać, że On także i w nas chce mieć swoich przyjaciół; że nie zastrzega swoich darów dla garstki wybranych, ale chce rozdawać je obficie nam wszystkim – o ile zechcemy je przyjąć.

**„Panie, spraw, by przykład świętych pobudzał mnie do coraz większej przyjaźni z Tobą”.**



# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Czwartek : 5 marca 2020

Lekcja **109**

Temat: **Odpowiedź Boga** na naszą modlitwę

## **Ps 138,1-3.7-8 (Biblia Tysiąclecia)**

(1) Dawidowy. Będę Cię słauił, < Panie >, z całego mego serca, < bo usłyszałeś słowa ust moich > : będę śpiewał Ci wobec aniołów. (2) Oddam Ci pokłon ku Twemu świętemu przybytkowi. I będę dziękował Twemu imieniu za łaskę Twoją i wierność, bo wywyższyłeś ponad wszystko Twoje imię i obietnicę. (3)

**Kiedym Cię wzywał, wysłuchałeś mnie, pomnożyłeś siłę  
mej duszy.**

(7) Gdy chodzę wśród utrapienia, Ty zapewniasz mi życie, wbrew gniewowi mych wrogów; wyciągasz swą rękę, Twoja prawica mnie wybawia. (8) Pan za mnie [wszystkiego] dokona. Panie, na wieki trwa Twoja łaska, nie porzucaj dzieła rąk Twoich!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Co się dzieje, gdy wołamy do Boga? Wiemy, że Bóg słuha nas z uwagą.

„**Wysłuchałeś mnie**” – głosi psalmista.

Czasami Bóg odpowiada na naszą modlitwę w sposób spektakularny.

- ❖ Chory na raka powraca do zdrowia bez interwencji chirurgicznej.
- ❖ Dziecko, które zeszło na złą drogę, spotyka Chrystusa w więzieniu i przeżywa radykalne nawrócenie.
- ❖ Rodzinie zagrożonej eksmisją za nieopłacone rachunki ktoś nieoczekiwanie daje potrzebne do ich opłacenia pieniądze.

Częściej jednak zdarza się, że Bóg w odpowiedzi na modlitwę uzdalnia nas do przeprowadzenia zmian, o które się modlimy.

To właśnie przydarzyło się królowej Esterze. Król Aswerus za namową doradcy wydał rozkaz zabicia wszystkich Żydów w całym państwie. Estera wiedziała, że dzięki swojej pozycji jest jedyną osobą, która może wstawić się za ludem, ale zdawała sobie również sprawę, jak nikłe są jej szanse.

Już samo przyjście do króla bez wezwania groziło jej śmiercią. Nic dziwnego, że Estera na samą myśl o tym była „**przejęta niebezpieczeństwem śmierci**” (Est 4,17k), wierzyła jednak, że Bóg może uratować swój naród. Dlatego ufnie i gorliwie, w pokutnym stroju, modliła się o odwagę do podjęcia tej śmiałej próby. Trzeciego dnia, umocniona łaską Bożą, odważyła się pójść do króla, a Bóg zmiękczył jego serce. W rezultacie Estera wyjednała ułaskawienie dla ludu.

## Czy masz jakiś trudny problem, którego rozwiązanie zawierzasz Bogu?

Zastanów się, czy On nie prosi cię o podjęcie konkretnego kroku, aby to się stało.

Powiedzmy, że w twojej pracy czy sąsiedztwie brakuje zwykłej ludzkiej życzliwości, za to huczy od plotek a obmowa stała się czymś zwyczajnym. Co możesz zrobić, żeby zapobiec złu?

Na przykład, kiedy rozmowa schodzi na manowce, nie dołączaj do chóru plotkarzy, ale zmień temat lub powiedz coś pozytywnego o obmawianej osobie. Jeśli trudno ci to zrobić, proś Pana, aby dał ci siłę, jak dał ją Esterze; by wlał w ciebie nowy zapał i pragnienie przeciwstawienia się złu. A może nawet podsunie ci konkretny plan i da siłę do jego przeprowadzenia?

Bóg chce, abyśmy zwracali się do Niego ze swoimi wielkimi i małymi troskami. Ale sprawiamy Mu jeszcze większą radość, gdy zaczynamy pytać, co sami możemy zrobić, żeby znaleźć rozwiązanie problemu. Nie bójmy się więc Go pytać! On nie tylko nas wysłuchuje, ale dodaje nam siły, abyśmy mogli wykonać to, co do nas należy.

**„Panie,** Ty zawsze słyszysz moją modlitwę. Umocnij mnie swoją łaską, abym był gotów zabiegać o dobro”.

Est 4,17k-m,r-u **Mt 7,7-12**

(7) Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; (8) Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; (9) Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; (10) Ezechiasz ojcem Manasses; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; (11) Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego. (12) Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela;





# Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Piątek : 6 marca 2020

Lekcja 110

Temat: O konieczności pojednania

**Mt 5, 20-26 (Biblia Tysiąclecia)**

(20) Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. (21) Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. (22)

**A Ja wam powiadam:**

**Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi.**

A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. (23) Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, (24) zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! (25) Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. (26) Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Na pierwszy rzut oka słowa te wydają się bardzo ostre.

- **Czy Jezus naprawdę stawia moją złość na tym samym poziomie co morderstwo?**
- **Czy naprawdę nie okaże mi zrozumienia, jeśli odłożę pojednanie z bratem czy siostrą na później?**

Odpowiedzi poszukajmy we własnych sercach. Gniew jest naturalną ludzką emocją, ale podobnie jak w wypadku wszystkich innych emocji, nie możemy pozwolić na to, by nami rządził. Wystarczy choćby przez chwilę przyrzeć się skutkom nieopanowanego gniewu – w postaci przemocy domowej, rozwodów, a nawet zabójstw – aby przekonać się, jak bardzo może być destrukcyjny. Również gniew głęboko skrywany może okazać się zabójczy. Schowany pod maską śmiechu i uprzejmego zachowania, prowadzi do pychy, zazdrości, osądzania i obmowy.

Nie lekceważmy żadnej urazy, jaka się w nas pojawia w stosunku do innych. Ignorowany przez nas gniew jest jak trucizna, którą wprawdzie wyprodukowaliśmy dla kogoś innego, ale w końcu zatrujemy się nią sami. Ta trucizna goryczy, pretensji i wrogości kładzie się cieniem na naszych relacjach i na naszym widzeniu świata, który oglądamy wtedy jakby przez ciemne okulary. Próbujemy nie ujawniać gniewu czy złości na zewnątrz, łudząc się, że wtedy nie wyrządzimy nikomu krzywdy. Ale wcześniej czy później będziemy musieli uporać się z tymi uczuciami, nawet jeśli osoba, do której były skierowane, już dawno zniknęła z naszego życia.

Co więc powinniśmy zrobić?

**✚ Jezus bardzo jasno mówi o konieczności pojednania się z innymi. On jest Bogiem pokoju, który „zlecił nam posługę jednania” (2 Kor 5,18).**

Kiedy pozwolimy Duchowi Świętemu wniknąć w nasze wewnętrzne konflikty, będzie nam łatwiej żyć w harmonii z innymi, także z tymi, którzy zranili nas w przeszłości.

Trzeba uświadomić sobie swoje uczucia, także te głęboko skrywane. A następnie robić wszystko, co w naszej mocy, aby przebaczyć naszym bliźnim. Jeśli padliśmy ofiarą cudzego przewinienia, które wydaje nam się zbyt ciężkie, by je przebaczyć, zróbmy choć mały krok w tym kierunku.

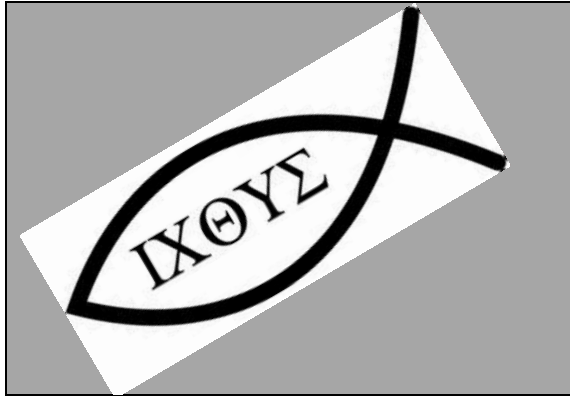
## **Powierzmy wszystko Bogu.**

Znajdźmy codziennie trochę czasu na przebywanie z Panem, a On będzie stopniowo uzdrawiał nasze serca.

Jezus naprawdę ma moc uleczyć nasze uczucia i doprowadzić nas do pojednania.

**„Przyjdź, Duchu Święty, i niech wszelkie rozgoryczenie spłonie w ogniu Twojej miłości”.**

Ez 18,21-28 Ps 130,1-8



**Szkoła**  
**„SŁOWA BOŻEGO”**  
**Sobota :**  
**7 marca 2020**

**Mt 5,43-48** (Biblia Tysiąclecia)

(43) Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. (44)

**A Ja wam powiadam:**

**Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują;**

(45) tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. (46) Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? (47) I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? (48)

**Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.**

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

- Jak zdefiniowałbyś doskonałość i gdzie, twoim zdaniem, można ją znaleźć?
- Może w barwach zachodu słońca, na dziewiczej plaży, na łące usianej kwiatami?

Wszystko to tworzy piękno przyrody, w której też kryje się pewnego rodzaju doskonałość.

Ale jakiej doskonałości mamy szukać w ludziach?

- Może w **pilkarzu**, który potrafi strzelić gola z niewiarygodnej pozycji?
- Może w **piosenkarce**, której występ porusza do łez?
- Albo w **naukowcu**, który zgłębia tajemnice kosmosu?
- A może w **szefie kuchni**, który wymyśla przepyszne potrawy?

Chociaż każda z tych osób ma swoje słabości, bywają momenty, w których osiąga doskonałość.

**Dzisiejsza Ewangelia mówi jednak o zupełnie innym rodzaju doskonałości.**

**✚ Według Jezusa doskonałość polega na miłowaniu nieprzyjaciół i modleniu się za tych, którzy nas prześladują (por. Mt 5,44).**

Ta doskonałość jest o wiele trudniejsza niż strzelenie zwycięskiego gola czy przyrządzenie wykwintnego posiłku. Zarazem jednak Jezus mówi, że każdy, a nie tylko ekspert w danej dziedzinie, może nauczyć się kochać nieprzyjaciół. Wymaga to cierpliwości. Wymaga pokory, ale przede wszystkim głębokiej więzi z Chrystusem i korzystania z pomocy Jego łaski.

**➤ Lecz kim jest ów „nieprzyjaciół”, o którym mówi Jezus?**

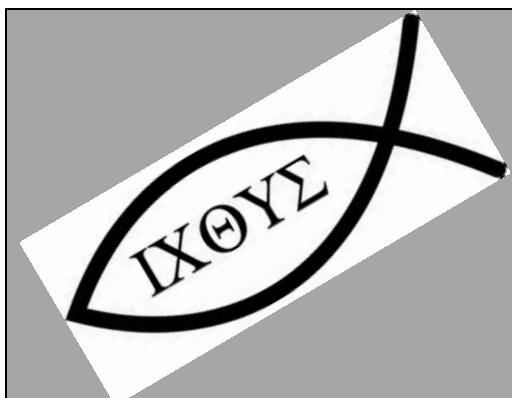
To określenie można zastosować do różnych sytuacji. Twoim „nieprzyjacielem” w danej chwili może być, na przykład, nieznośne dziecko, sąsiad, z którym jesteś skonfliktowany, brat czy siostra, którzy twierdzą, że są zbyt zajęci, by odciążyć cię w opiece nad chorymi rodzicami.

Kiedy zatem kolejny raz zdenerwuje cię postępowanie któregoś z twoich „nieprzyjaciół”, spróbuj zadziałać, zanim zaczniesz przemawiać przez siebie gorzko. Zamiast się złościć, zacznij się modlić.

- ❖ Zwróć się do Pana i proś Go, aby pomógł ci spojrzeć na tę sytuację oczami tej drugiej osoby.
- ❖ Poproś, by dał ci więcej cierpliwości i współczucia.

Jezus wie, że nie jesteśmy doskonali, ale ustawia nam poprzeczkę wysoko, abyśmy wciąż dążyli do doskonałości, do jakiej On nas wzywa. Zależy Mu przede wszystkim na tym, żebyśmy próbowali wciąż od nowa, z sercami pełnymi zaufania i otwartymi na Jego łaskę. Może przynajmniej od czasu do czasu zdobędziemy się na doskonałość, a z Jego pomocą takie chwile będą zdarzać nam się o wiele częściej.

**„Jezu, naucz mnie reagować na zło modlitwą za moich nieprzyjaciół”.**



**Szkoła**  
**„SŁOWA BOŻEGO”**  
**Niedziela**  
**8 marca 2020**

**Mt 17,1-9** (Biblia Tysiąclecia)

(1) Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. (2) Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. (3) A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasza, którzy rozmawiali z Nim. (4) Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy;

**jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty:**

jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. (5) Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie! (6) Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. (7) A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: Wstańcie, nie lękajcie się! (8) Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. (9) A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

„Jakie trzy namioty? No tak, znowu Piotr wrywa się nieproszony z jakąś bzdurą” – myślimy sobie. Ale czy rzeczywiście jego propozycja nie miała sensu?

Niekoniecznie.

- Pamiętajmy, że Jezus sam poprowadził Piotra oraz Jakuba i Jana na szczyt góry.
- Będąc tam, uczniowie ujrzeli Mojżesza i Eliasza rozmawiających z Jezusem, skąpanym w chwale Ojca.

Piotr nie do końca rozumiał, co się dzieje, ale czuł, że na pewno dzieje się coś nadzwyczajnego. Był tak zachwycony, że spontanicznie zapragnął rozbić namioty i pozostać na tym miejscu.

To „szczytowe” doświadczenie musiało niezwykle podbudować Piotra. Ujrzał chwałę Bożą! Usłyszał Boga mówiącego, że Jezus jest Jego umiłowanym Synem, którego należy słuchać!

Wszystko to było bardzo dobre. Czy więc Piotr musiał zejść z góry i dalej podążać za Jezusem – aż po krzyż? Tak, ale najwyraźniej potrzebny był mu również pobyt na górze, umocnienie i napełnienie łaską, skoro zabrał go tam Jezus.

## **Jezus zaprasza także i ciebie do wspólnej wędrówki na szczyt góry.**

Prosi, byś codziennie znajdował dla Niego czas. Módl się. Bierz udział we Mszy świętej. Rozważaj Jego słowo. Trwaj w Jego obecności, pełen szacunku i podziwu dla tego, kim On jest. Ale nie poprzestań na tym.

Bóg ma dziś dla ciebie przesłanie. Chce dotykać twojego serca i mówić do ciebie. Piotr usłyszał słowa: „**To jest mój Syn umiłowany**” (Mt 17,5);

- ❖ ty możesz wsłuchać się w głos Ducha Świętego, który mówi: „**Oto Baranek Boży**”, kiedy przyjmujesz Jezusa w Komunii świętej, lub:
- ❖ „**Idźcie w pokoju Chrystusa**”, kiedy nadchodzi czas zejścia z góry.

Pamiętaj, że oddalenie się na modlitwę nie jest egoizmem ani ucieczką od problemów.

Zawsze dobrze jest pobyc z Panem na osobności, o ile tylko jesteś gotów następnie powrócić z Nim do świata.

**„Panie, kocham Cię i chcę codziennie znajdować czas na spotkanie z Tobą”.**

Rdz 12,1-4a    Ps 33,4-5.18-20.22    2 Tm 1,8b-10